



**Członkowie
Akademickiego
Klubu Turystyki
Kwalifikowanej
PTTK „Sabat”
1 lutego, XII
Rajdem Zimowym,
rozpoczęli sezon
turystyczny 2020
Politechniki
Świętokrzyskiej.**

Podobnie jak w ubiegłym roku impreza odbyła w powiecie włoszczowskich, ale tym razem na zachodnich krańcach naszego województwa. Trasa, licząca 15 km, prowadziła z Dzierżgowa do Secemina. W sumie wędrowało nas 36 osób.

Rajd rozpoczął się o g. 6:45 zbiórką obok budynku Energis, gdzie wsiadliśmy do uczelnianego autokaru i udaliśmy się w kierunku Jędrzejowa. Tam dosiadły się nasze klubowe koleżanki, które zrobiły zakupy na integracyjne ognisko. Po drodze jechaliśmy przez Moskorzew, gdzie bije źródło rzeki Biała Nida. W Dzierżgowie czekali już nasi klubowi znajomi ze Staszowa. Po przywitaniu się, rozpoczęliśmy zwiedzanie neogotyckiego kościoła Wniebowzięcia NMP i św. Klemensa, z lat 1903-11. W ołtarzu głównym świątyni znajduje się słynąca łaskami ikona, która ocalała po bitwie pod Beresteczkiem w 1651 r. i została przywieziona do Dzierżgowa przez Jana Myszkowskiego. W nawach bocznych znajdują się ołtarze z wcześniejszego drewnianego kościoła i zabytkowa droga krzyżowa z 1774 r. Ciekawostką jest, że do Dzierżgowa nie zawitała reformacja w XVII w.

Około g. 8:40 udaliśmy się w kierunku Bieganowa, mijając po drodze parafialny cmentarz, gdzie znajdują się m.in. groby krewnych Stefana Żeromskiego.

Po przejściu 4 km dotarliśmy do dworu z 1897 r. w Bieganowie, gdzie powitał nas obecny właściciel pan Mirosław Holota. Wysłuchaliśmy ciekawej historii tego miejsca, z którym związany w dzieciństwie był Adam Piasecki - słynny król czekolady i założyciel Krakowskiej Fabryki Cukrów i Czekolady - obecnie Wawel.

Następnie udaliśmy się w kierunku Bichniowa w gminie Secemin, tutaj zrobiliśmy krótką przerwę regeneracyjną obok pomnika pomordowanych mieszkańców 28. listopada 1943 r. tzw. Krwawa Niedziela. Przy pomniku znajduje się kaplica z 1980 r. Podszedł tu do nas starszy mieszkaniec i opowiedział, przekazaną przez jego przodków, tę tragiczną historię. Niemcy wzięli odwet za działalność miejscowych partyzantów. Na szczególną uwagę zasługuje postawa Pana Żmudy, który oddał życie za swojego zięcia i ojca 5 dzieci. Po przeciwnej stronie drogi znajdują się zabudowania kwaszarni czynnej jeszcze do 2000 r.

Nieco dalej znajduje się hodowla psów haski, które dość głośno ujadły, ale jak się domyślamy, po karmieniu zaraz ucichły. Na końcu wsi, po lewej stronie, mijaliśmy w oddali zabytkowy park i dworek z 1925 r. Obecnie własność prywatna.

Wizytę w Seceminie rozpoczęliśmy od zwiedzenia Muzeum Wsi Ziemi Włoszczowskiej, po którym oprowadzał nas właściciel i regionalista Sławomir Krzysztofik. Pan Sławomir opowiadał o zbiorach muzeum i historii Secemina. Dołączyła do nas bardzo ochotczy jego wnuczek Marysia. Następnie przeszliśmy przez zrewitalizowany rynek do kościoła św. Katarzyny i św. Jana Apostoła z 1402 r. Tutaj również swoją ogromną wiedzą dzielił się z nami Pan Krzysztofik. Nieopodal kościoła znajduje się stare grodzisko miejscowego rodu Szafranców.

Spacer po tym dawnym miasteczku, a obecnie siedzibie gminy, zakończyliśmy pod miejscową remizą OSP. Tutaj dzięki gościnności komendanta gminnego OSP Secemin Jarosława Drażkiewicza urządzono spotkanie przy ognisku. W tym miejscu do czasu II wojny światowej stała drewniana synagoga. Fakt ten upamiętnia granitowa tablica.

Podczas dalszej części spotkania odbyła się prezentacja nowych członków klubu: Aleksandry i Dariusza Czop (dzieci klubowiczki Gosi Czop), Michała Paszkowskiego i Bartosza Łukawskiego, który poszedł w turystyczne ślady ojca i dziadka.

Około g. 17 udaliśmy się w drogę powrotną. Cały dzień była słoneczna i ciepła pogoda. Pomimo zimowej pory nie ujrzelśmy grama śniegu. Mamy nadzieję, że ten pojawi się na naszej VIII Wyprawie Zimowej w Gorce, którą poprowadzi kolega Piotr Garecki.

Wojciech Wąsik – kierownik rajdu



Średniowieczne grodzisko Szafranców w Seceminie i kościół św. Katarzyny i św. Jana Apostoła z 1402 r. (fot. Justyna Niebudek)